

# Pieśni i piosenki patriotyczne



## Śpiewnik

przygotowany w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym Stowarzyszenia  
Przyjaciół Szkół Katolickich im. Bp. Teodora Kubiny w Wieluniu  
na potrzeby akcji  
„OGNISKA PATRIOTYZMU”

# Spis treści

1. <i>Płonie ognisko</i>	3
2. <i>Maszerują strzelcy (Piechota)</i>	4
3. <i>Białe róże</i>	5
4. <i>Deszcz jesienny</i>	6
5. <i>Dziś do Ciebie przyjść nie mogę</i>	7
6. <i>Hej, chłopcy, bagnet na broń</i>	8
7. <i>Jak długo w sercach naszych</i>	9
8. <i>Bartoszu, Bartoszu</i>	10
9. <i>Modlitwa partyzancka</i>	11
10. <i>Ojczyzno ma</i>	12
11. <i>O mój rozmarynie</i>	13
12. <i>Marsz Pierwszej Brygady</i>	14
13. <i>Kadrówka</i>	15
14. <i>Przybyli ulani pod okienko</i>	16
15. <i>Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani</i>	17
16. <i>Kalina, malina</i>	18
17. <i>Z młodej piersi się wyrwało</i>	19
18. <i>Ułan</i>	20
19. <i>Po ten kwiat czerwony</i>	21
20. <i>Kujawiak partyzancki</i>	22
21. <i>Sadźmy róże</i>	23
22. <i>Rota</i>	24

# 1. Płonie ognisko

**I.** Płonie ognisko i szumią knieje                      d A7 d  
Drużynowy jest wśród nas                      A7 d  
Opowiada starodawne dzieje                      d A7 d  
Bohaterski wskrzesza czas                      g A7 d ( C)

**II.** O rycerstwie spod kresowych stanic              F C  
O obrońcach naszych polskich granic              g A7 d A7  
A ponad nami wiatr szumny wieje              dA7 d  
I dębowy huczy las                                      g A7 d ( C)

**III.** Już do odwrotu głos trąbki wzywa  
Alarmując ze wszech stron  
Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa  
Serca biją zgodny ton

**IV.** Każda twarz się w uniesieniu płoni  
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni  
A z młodzieńczej się piersi wyrywa  
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon.

## 2. Maszerująstrzelcy (Piechota)

*Piosenka powstała w 1918 r. i została najbardziej popularną pieśnią międzywojenną, kampanii wrześniowej, sił zbrojnych na Zachodzie i oddziałów partyzanckich w kraju. Na podstawie jej melodii powstało wiele piosenek w kraju i na Zachodzie. Inny tytuł: "Piechota". Autor - Leon Łuskino (1817-1948) - legionista, oficer Wojska Polskiego, kompozytor, aktor teatryku "Qui pro quo", grał i śpiewał. Niektórzy twierdzą, że autorem słów jest Bolesław Lubicz-Zachorski. "Szary ich strój" - mundury koloru szarego nosiła piechota wywodząca się z Legionów. Kolor ten jest symbolem skromności, poświęcenia i dzielności żołnierskiej tej formacji.*

**I.** Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój, d  
Nie noszą srebra, ni złota, g d  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój, g d  
Piechota ta szara piechota. A7 d

Ref. Maszerująstrzelcy, maszerują, d g d  
Karabiny błyszczą, szary strój A7 d  
A przed nimi drzewa salutują, d g d  
Bo za naszą Polskę idą w bój! A7 d A7 d

**II.** Idą, a w słońcu kołysze się stal,  
Dziewczęta zerkają za płota,  
A oczy ich dumne utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota.

Ref. ....

**III.** Nie grają surmy, nie huczy im róg,  
A śmierć pod stopy siemiota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota, ta szara piechota.

Ref. ....

### 3. Białe róże

I. Rozkwitały pąki białych róż,  
wróć Jasieńku, z tej wojenki wróć,  
wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,  
dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. } d a  
bis E7 a E7 / a

II. Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

III. Już przekwitły pąki białych róż,  
przyszło lato, jesień, zima już.  
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,  
gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

IV. Jasieńkowi nic nie trzeba już,  
bo mu kwitną pąki białych róż;  
tam pod jarem, gdzie w wojence padł,  
wyrósł na mogile białej róży kwiat.

V. Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,  
w polskiej ziemi nie będzie mu źle.  
Policzony będzie trud i znój,  
za Ojczyznę poległ ukochany twój.

## 4. Deszcz jesienny

*Słowa: Marian Matyszkiewicz "Rysiek"*

*Muzyka: melodia z opery "Poławiacze perel" Georgesa Bizeta*

*Autor - żołnierz AK zginął w 1944 r. w obozie w Stutthofie. Był absolwentem liceum im. Górskiego w Warszawie. Na Kresy piosenka trafiła z Uderzeniowym Batalionem Kadrowym działającym pod dowództwem B.Piaseckiego.*

Deszcz jesienny, deszcz, smutne pieśni gra. CeFC  
Moknąca nim karabiny, hełmy kryje rdza. GCGC

Nieśpo błocie w dal, w zachlapany świat, F C F C  
Przemoczone pod plecakiem osiemnaście lat. G C G C

Deszcz jesienny, deszcz, bębni w hełmu stal.  
Idziesz młody żołnierzyku gdzieśw nieznanądal.

Może dobry Bóg da, że wrócisz znów,  
Będziesz tulił ciemnągłówkęmiłej swej do snu.

Gdzieśdaleko stąd, mrok zapada znów,  
Ciemna główka mej dziewczyny chyli siędo snu.

Może właśnie gdzieś, patrzy w mrocznąmgłę  
I modlitwąprosi Boga, by zachował Cię.

Deszcz jesienny, deszcz, bębni w hełmu stal.  
Idziesz młody żołnierzyku gdzieśw nieznanądal.

Może dobry Bóg da, że wrócisz znów,  
Będziesz tulił ciemnągłówkęmiłej swej do snu.

## 5. Dziśdo Ciebie przyjsćnie mogę

*Autor: Stanisław Magierski.*

*Pierwotny tytuł „Kołysanka”- powstała zimą 1943 roku. Skomponowana specjalnie dla lubelskiego partyzanckiego oddziału „Nerwy”*

I. Dziśdo Ciebie przyjsćnie mogę,                   d  
Zaraz idęw nocy mrok.                               d A7  
Nie wyglądaaj za mnaoknem,                        A7  
W mgle utonie próżno wzrok.                     A7 d  
Po cóżCi kochanie wiedzieć,                       d  
że do lasu idęspać.                                   d g  
Dłużej tu nie mogęsiedzieć, }                   g d  
Na mnie czeka leśna brać.                       bjsA7 d (D7)

II. Księżyc zaszedł hen za lasem,  
We wsi gdzieśszczekająpsy.  
A nie pomyśl sobie czasem,  
że do innej tęskno mi.  
Kiedy wrócęznów do Ciebie,  
Może w dzieńna może w noc.  
Dobrze będzie nam jak w niebie,  
Pocałunków dasz mi moc.

III. Gdy nie wrócę, niechaj wiosną,  
Rolęmojąsieję brat.  
Kości moje mchem porosną  
I użyżniąziemi szmat.  
W pole wyjdźpewnego ranka,  
Na snop żyta ręce złóż.  
I ucałuj jak kochanka,  
Ja żyćbędęw kłosach zbóż.

## 6. Hej, chłopcy, bagnet na broń

*Piosenka „Hej, chłopcy, bagnet na broń” powstała w styczniu 1943 dla żołnierzy kompanii „Basztą”. Po raz pierwszy odśpiewano ją na tajnym koncercie w lutym 1943 w mieszkaniu podporucznika Ludwika „Michała” Bergera przy ul. Czarnieckiego 39/41. Tekst opublikowano po raz pierwszy na łamach konspiracyjnego pisma „Bądź Gotów” w listopadzie 1943, a następnie przedrukowano kilkakrotnie w prasie powstańczej.*

Hej, chłopcy bagnet na broń! CGC  
Długa droga daleka, przed nami, FC  
Mocne serce, a w ręku karabin, FC  
Granaty w dłoniach i bagnet na broni. AdGC

Ciemna noc się nad nami, roziskrzyła gwiazdami, C  
Białe wstęgi dróg w marszu, długie noce i dni, FCC7  
Młoda Polska zwycięska jest w nas i przed nami, FCA  
W równym rytmie marsza, raz, dwa, trzy! dGC

Hej, chłopcy, bagnet na broń!  
Długa droga daleka, przed nami, trud i znój,  
po zwycięstwo my młodzi, idziemy na bój,  
granaty w dłoniach i bagnet na broni!”

Jasny świat się roztoczy, wiatrowieje nam oczy,  
I odetchnąca płucom i rozgorzećca krwi,  
I piosenkę jak tęczę nad nami roztoczy,  
W równym rytmie marsza, raz, dwa, trzy!

Hej, chłopcy, bagnet na broń!  
Bo kto wie czy jutro, pojutrze, czy dziś  
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść,  
granaty w dłoniach i bagnet na broni!



## 7. Jak długo w sercach naszych

Jak długo w sercach naszych                               Cd

Choć kropla polskiej krwi.                               GC

Jak długo w dłoniach naszych,  
Szabla ojczysta drży.

Ref. Stać będzie kraj nasz cały,  
      Stać będzie Piastów gród.  
      Zwycięży Orzeł Biały,  
      Zwycięży polski lud.

Dopóki stara wiara,  
Rozgrzewa naszą krew.  
Zdobędziem kraj nasz cały,  
Bo każdy Polak lew.

Jak długo na Wawelu,  
Brzmi Zygmunowski dzwon.  
Jak długo w górach karpackich,  
Brzmi polskiej pieśni ton.

Jak długo Wisła wody,  
Na Bałtyk będzie ślać.  
Jak długo polskie grody,  
Nad Wisłą będą stać.

## 8. Bartoszu, Bartoszu

*Pieśń zwana „Krakowiakiem kosynierów”, jedna z najpopularniejszych pieśni patriotycznych z okresu powstania kościuszkowskiego (1794 r.)*

Bartoszu, Bartoszu!  
Oj, nie traćwa nadziei,  
Bóg pobłogosławi,  
Ojczyznę nam zbawi.

Tam w górę, tam w górę,  
Poglądaj do Boga,  
Większa miłość Jego,  
Niżli przemoc wroga

Kiliński był szewcem,  
On podburzył Warszawę,  
Wyprawił Moskalom  
Weselisko krwawe.

Nauczył Kościuszko  
Pod Raławicami  
Jak siekierą, kosą  
Rozprawiać z wrogami

Z małej iskielki  
Oj, wielki ogień bywa,  
Oj, pękna, choć twarde,  
Przemocy ogniwa,

Oj, ostre, oj, ostre,  
Ostre kosy nasze,  
Wystarcza na krótkie  
Moskiewskie pałasze.

## 9. Modlitwa partyzancka

*Piosenka ta, pierwotnie pod tytułem: "Modlitwa obozowa", powstała w obozie dla internowanych w Bals w Rumunii. Autor był kapitanem wojska polskiego. „Modlitwa...” zyskała szeroki rozgłos - była śpiewana w wojsku w Szkocji oraz oddziałach partyzanckich w kraju, dokąd dotarła za pośrednictwem cichociemnych.*

**I.** O Panie, któryś jest na niebie,           C G  
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń,           G C  
Wołamy ze wszech stron do Ciebie  
O polską moc i polską broń.

Ref. O Panie, skrusz ten miecz, co siekł nasz kraj,           F C  
    Do wolnej Polski nam powrócić daj,           F C  
    By stał się źródłem nowej siły           C G  
    Nasz dom, nasz kraj.           G C

**II.** O Panie, usłysz prośby nasze,  
Wysłuchaj nasz tułaczy śpiew,  
Znad Wilii, Niemna, Bugu, Sanu,  
Męczeńska do Cię woła krew.

Ref. O Panie, skrusz ten miecz, co siekł nasz kraj...

**III.** O Panie, wejrzyj sprawiedliwie  
Na walkę naszą w ciemną noc.  
Modlimy się o to gorliwie,  
By okupanta złamać moc.

Ref. O Panie, skrusz ten miecz, co siekł nasz kraj...

**IV.** W poszumie drzew, o Twórczo Panie,  
Błogosław nasz żołnierski trud.  
Cokolwiek stało się lub stanie,  
Nie damy Kresów - to nasz ślub.

Ref. ....

## 10. Ojczyzna ma

*W pierwszych tygodniach stanu wojennego, w grudniu 1981 r. w Krakowie, kleryk Karol Dąbrowski, napisał pieśń „Ojczyzna ma”. Na prośbę ks. Jerzego Popiełuszki, zaśpiewał ją w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie na Mszy św. za Ojczyznę zespół „MICHAEL. Wkrótce „Ojczyzna ma” stała się powszechnie śpiewaną przez rodaków w Polsce i świecie pieśnią lat stanu wojennego.*

I. Poprzez Kraj przeszedł okrzyk grobowy,      a E  
Kiedy kat podniósł znów krwawą dłoń.      E a  
Pozostały sieroty i wdowy,      A7 d  
Ojców, mężów nastąpił zgon.      a E a

Ref. Ojczyzna ma!      a E  
Tyle razy we krwi skąpana      d G7 C E  
Ach, jak wielka dziśtwoja rana!      a A7 d  
Jakże długo cierpienie twe trwa!      a E a

II. Tyle razy pragnęłaś wolności  
Tyle razy tłumił ją kat  
Ale zawsze czynił to obcy  
A dziś brata zabija brat.

III. Biały orzeł znów skępowany  
Krwawy łańcuch zwisa u szpon  
Lecz już wkrótce zostanie zerwany  
Bo wolności uderzył dzwon.

IV. O Królowo Polskiej Korony,  
Wolność, pokój I miłość racz dać,  
By ten naród boleśnie dręczony  
Odtąd wiernie przy Tobie mógł trwać

Ref. O Matko ma!  
Tyś Królową Polskiego Narodu.  
Tyś wolnością w czasie niewoli  
I nadzieją, gdy w sercach jej brak.

# 11. O mój rozmarynie

*Wacław Denhof-Czarnocki (1895-1927) - działacz niepodległościowy, poeta, redaktor "Strzelca" i "Przeglądu Wojskowego" - dopisał do piosenki ludowej kilka zwrotek. Piosenka została ogłoszona w 1915 r. (1918 r. ?) w Piotrkowie Trybunalskim. Jak wiele żołnierskich piosenek traktowana była "kupletowo": zależnie od miejsc akcji i wydarzeń dopisywano nowe zwrotki. Zamieszczamy wersję najbardziej rozpowszechnioną. Rozmaryn - kwiat używany na bukiety i wianki ślubne oraz do pierwszej Komunii Św. także w kosmetyce i medycynie, symbol miłości, wesela i stałości uczuć - jest rośliną śródziemnomorską, dlatego są hipotezy, że pierwsze zwrotki powstały we Włoszech podczas pobytu Legionu Dąbrowskiego. W 1943 r. piosenka trafiła do konspiracyjnego wydawnictwa "Śpiewnik domowy".*

I. O mój rozmarynie, rozwijaj się!,dgAd/ FBCF  
Pójdędo dziewczyny, pójdędo jedynej, zapytam się,dgAgdAd

II. A jak mi odpowie: Nie wydam się,  
Strzelcy maszerują, ulani wędrują, zaciągnęsię.

III. Dadząmi konika cisawego,  
I ostrąszabelkę, i ostrąszabelkędo boku mego.

IV. Dadząmi buciki z ostrogami,  
I siwy kabacik, i siwy kabacik z wyłogami.

V. Dadząmi manierkęz gorzałczyną,  
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił za dziewczyną.

VI. Pójdziem z okopów na bagnety,  
Bagnet mnie ukuje, śmierćmnie pocałuje, ale nie ty!

## 12. Marsz Pierwszej Brygady

*My, Pierwsza Brygada (wł. Marsz Pierwszej Brygady) była pieśnią I Brygady Legionów Polskich, dowodzonych przez Józefa Piłsudskiego. Znana jest również pod tytułem **Legiony to żołnierska nuta**. Prawdopodobnym jej autorem był kpt. Andrzej Brzuchal-Sikorski. Słowa piosenki powstawały żywiłowo, układane na kwaterach i w okopach. Pierwsza wersja tekstu powstała latem 1917 r. w pociągu wiozącym internowanych.*

**I.** Legiony to żołnierska nuta,      d A  
legiony to straceńców los.      A d  
Legiony to żołnierska buta, d g  
legiony to ofiarny stos.              A d/ C

Ref. My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada, FCFdAB  
na stos rzuciliśmy nasz życia los,              gdA  
na stos, na stos.                              Ad

**II.** O, ile mąk, ile cierpienia,  
o, ile krwi, wylanych łez,  
pomimo to – nie ma zwątpienia,  
dodawał sił wędrowni kres.

## 13. Kadrówka

**I.** Raduje się serce, raduje się dusza,                      D G  
gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.

**Ref.** Oj da, oj da dana, kompanio kochana,  
Nie masz to jak pierwsza, nie!

**II.** Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,  
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę

Ref. Oj da, oj da dana...

**III.** Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,  
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.

Oj da, oj da dana...

**IV.** A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,  
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.

Oj da, oj da dana...

**V.** A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,  
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.

Oj da, oj da dana...

**VI.** A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,  
Bośmy przecież pierwsza kompania kadrowa.

Oj da, oj da dana...

## 14. Przybyli ułani pod okienko

Przybyli ułani pod okienko, (bis)DAD/DA  
Pukają, wołają: "puść panienko! "(bis) D/GDAD

Zaświecił miesięczek do okienka,  
W koszulce stanęła w nim panienka.

"O Jezu, a cóż to za wojacy?"  
"Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!"

"O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?"  
"Warszawę odwiedzić byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno  
Zobaczyć to stare nasze Wilno.

A z Wilna już droga jest gotowa,  
Prowadzi prościutko aż do Lwowa.

"O Jezu, a cóż to za mizeria?"  
"Otwórz no, panienko! Kawaleria."

Przyszliśmy napoić nasze konie,  
Za nami piechoty pełne błonie."

"O Jezu! A cóż to za hołota?"  
"Otwórz panienko! To piechota!"

Panienka otwierać podskoczyła,  
Żołnierzy do środka zaprosiła.



## 15. Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani

*Autor słów Feliks Gwiżdż (1885-1952) - oficer Legionów Polskich, dziennikarz i literat, napisał piosenkę w 1917 r. w 3 Pułku Piechoty Legionów. Początkowo nazywała się "Legun na wojence". Inne źródła twierdzą, że autorem słów jest poeta legionowy Henryk Zbierzchowski lub Józef Obrochta-Maćkulin. Jeszcze inne wskazują na twórcę anonimowego.*

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani            C G C F C  
Że za tobą idą, że za tobą idą            G C  
Chłopcy malowani.                            G C

Chłopcy malowani, sami wybierani  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko  
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi  
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają  
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje  
Raz, dwa stąpaj bracie, raz, dwa stąpaj bracie  
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz  
Jeśli nie powstańca?

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura  
A za tobą idzie, a za tobą idzie  
Uskrzydłona chmura.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz  
W zimnym leży grobie.

## 16. Kalina, malina

Kalina, malina w lesie rozkwitała (bis)  
Nie jedna dziewczyna żołnierza kochała (bis)

Żołnierza kochała, strzelca polubiła  
I miłe liściki do niego kreśliła

Liściki kreśliła i pisała wiersze  
By swemu miłemu rozweselić serce

A w niedziele rano kiedy słońce wschodzi  
To ten młody strzelec po koszarach chodzi

Po koszarach chodzi, listy w ręku nosi  
Pana porucznika o przepustkę prosi

Panie Poruczniku – puść mnie pan do domu!  
Bo moja dziewczyna urodziła syna.

Urodziła syna, pięknego chłopaka  
Będzie z niego żołnierz, tak jak jego tata.

Puszczę ja Cię, puszczę, ale nie samego  
Każę Ci osiodłać konika karego

Konika karego i te złote lejce  
Pojeźdź do dziewczyny, rozwesel jej serce

Jedzie strzelec jedzie o drogę nie pyta  
A młoda teściowa u progu go wita

Żołnierzu, żołnierzu, twoja to przyczyna  
Przez Ciebie zhańbiona została dziewczyna

Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama  
I ta ciemna nocka, po której hasała

Hasała, pijała i grywała w karty  
Myślała dziewczyna, że ze strzelcem żarty

To nie były żarty ani żadne kpiny  
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny

Kalina, malina w lesie rozkwitała  
I na tym piosneczka skończona została.

## 17. Z młodej piersi się wyrwało

*Autor Michał Zieliński był zawodowym podoficerem w orkiestrze wojskowej. Napisał piosenkę w 1933 r. na konkurs na "Dzień Żołnierza". Zdobyła bardzo dużą popularność w latach wojny, w oddziałach partyzanckich i w wojsku na Zachodzie. Autor Michał Zieliński był zawodowym podoficerem w orkiestrze wojskowej. Napisał piosenkę w 1933 r. na konkurs na "Dzień Żołnierza". Zdobyła bardzo dużą popularność w latach wojny, w oddziałach partyzanckich i w wojsku na Zachodzie.*

Z młodej piersi się wyrwało A<sup>7</sup> D  
W wielkim bólu i rozterce G  
I za wojskiem poleciało D  
Zakochane czyjeś serce. A<sup>7</sup> D

Żołnierz drogą maszerował  
Nad serduszkim się uzałił,  
Więc je do plecaka schował  
I pomaszerował dalej.

Tę piosenkę, tę jedyną D G D  
Śpiewam dla ciebie dziewczyno A  
Może także jest w rozterce A<sup>7</sup>  
Zakochane czyjeś serce. A D  
Może potajemnie kochasz D G D  
i po nocach tęsknisz, szlochasz. G  
Tę piosenkę, tę jedyną e D  
Śpiewam dla ciebie dziewczyno. A<sup>7</sup> D

Poszedł żołnierz na wojenkę  
Poprzez góry, lasy, pola,  
I ze śmiercią szedł pod rękę,  
Taka jest żołnierska dola.

I choć go trapiły wielce  
Kule, gdy szedł do ataku,  
żołnierz śmiał się, bo w plecaku  
Miał w zapasie drugie serce.

Tę piosenkę, tę jedyną ...

## 18. Ułan

Stoi ułan na widecie,  
Siodło pod nim szkapę gniecie,  
A szkapina pocziwina,  
Nie chce dalej iść. } bis

Stoi, prosi, nawet błaga,  
Nic, cholera nie pomaga,  
Stoi, durna jak słup soli,  
I nie rusza się.

Stoi ułan i flirtuje,  
A śmierć nad nim przelatuje,  
Ale ułan, jak to ułan,  
Nic nie boi się.

Żegnaj, miła, ruszam w drogę,  
Ja już dłużej stać nie mogę,  
Bądź mi wierna, bo inaczej  
W gębę mogę dać.

Ułan pola obserwuje,  
A szkapina podskakuje.  
Ta u licha, stójże z cicha,  
Bo germańce tuż.

Stoi ułan na okopie,  
A śmierć pod nim dołki kopie,  
Granat trzasnął, ułan wrzasnął,  
I łba nie ma już.

Nieśli trumny przez dąbrowę:  
W jednej ułan, w drugiej głowę,  
Pochowali, przyklepali,  
Dobrze jemu tak.

Rano gdy pobudkę grali  
Ułan z głową z trumny wstali,  
Przyśrubował, przyklajstrował  
I już głowę ma.

A nazajutrz po wieczery,  
Każdy zasnął jak należy,  
A nasz ułan do szuflady,  
Zamknął łeb na klucz.

Teraz w bitwie ułan hula,  
Nie straszna mu żadna kula,  
Bo, mój Boże, któż to może  
Umrzeć drugi raz.

## 19. Po ten kwiat czerwony

Żołnierz dziewczynie nie skłamię,  
Chociaż nie wszystko jej powie,  
Żołnierz zarczy broń na ramię,  
Wróci, to resztę dopowie.

Ref.: Wstęgą szos, miedzą pól złoconych,  
Krętą ścieżką poprzez las,  
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,  
Skoro przyszedł na to czas.

Dla tych co wiernie czekają  
Będą żołnierze śpiewali  
O tym, jak pięknie zakwitają  
Kwiaty czerwieńsze od malin.

Ref.: Wstęgą szos, miedzą pól złoconych, ...

## 20. Kujawiak partyzancki

Snują się po lesie jakieś dziwne cienie  
Trzask gałęzi, kroki, słyhać koni rzenie.  
Czy to sen, czy jawa, prawda to, czy czary,  
Dziwi się las stary.

Sosny — dąb, brzoza — buka,  
Pyta: kto to, czego szuka?  
Czy zazarowanych kroci,  
Czy może kwiatu paproci?

Tylko dostojne, omszałe modrzewie  
Wiedzą, czego żadne inne drzewo nie wie,  
Pamiętają dobrze rok krwawych zamieci —  
Sześćdziesiąty trzeci.

Mówią im dźwięki pieśni,  
Że to my — żołnierze leśni,  
Że to swoi, że nie obcy,  
Że to świętokrzyscy chłopcy.

Wiatr w konarach szumi gościom powitanie,  
Księżyc świeci lampą, mech ściele posłanie!  
Na znak niezłomnego, wiecznego przymierza  
Lasu i żołnierza.

Ognia blask twarze złoci,  
Papieros w mroku migoce,  
Żadne złe się tu nie waży,  
Las i noc stoją na straży.

Śpiewają chłopcy wokoło ogniska,  
Wtóruje szumem Puszcza Świętokrzyska!  
Radość i wiara cały kraj zalewa,  
A las śpiewa, śpiewa!

Młody głos piosnkę niesie  
Po wysokim, mrocznym lesie.  
A do taktu serce bije:  
Nie zginęła! Walczy! Żyje!<sup>1</sup>

## 21. Sadźmy róże

*Utwór narodził się pod koniec 1831 r. w Mikołajowicach koło Wojnicza pod Tarnowem. Tam, w dworku Józefa Tetmajera, przebywał Goszczyński przez okres kilkunastu miesięcy (1831–1832), zmuszony do opuszczenia Królestwa Polskiego. W oryginale wiersza, pod tytułem, znajduje się dedykacja „Do M.S.”. Adresatem ukrytym w inicjałach był Michał Szwejczer, który razem z Sewerynem Goszczyńskim uczestniczył w szturmie na Belweder (1830). Oryginalna całość utworu zawiera cztery strofy*

*Do wiersza Goszczyńskiego dodano melodię nieznanego autora i tak powstała pieśń spopularyzowana pod tytułem Sadźmy róże. Melodia ta pochodzi z pieśni, którą wcześniej śpiewali zesłańcy gnani na Sybir.*

Sadźmy, przyjacielu, róże!

Długo jeszcze, długo światu

Szumieć będą śnieżne burze:

Sadźmy je przyszłemu latu!

My, wygnańcy stron rodzinnych,

Może już nie ujrzym kwiatu,

A więc sadźmy je dla innych,

Szcześliwszemu sadźmy światu!

Jakże los nasz piękny, wzniosły!

Gdzie idziemy — same głogi,

Gdzieśmy przeszli — róże wzrosły;

Więc nie schodźmy z naszej drogi!

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,

Świat wiecznego wypocznienia

Da nam miłszy kwiat od róży:

Łzy wdzięczności i wspomnienia.

## 22. Rota

*„Rota”, pieśń F. Nowowiejskiego do słów M. Konopnickiej. Wiersz Marii Konopnickiej w pierwotnym zamierzeniu autorki był protestacyjną odpowiedzią na ustawę rządu pruskiego o przymusowym wywłaszczeniu Polaków z ziemi i stanowił punkt kulminacyjny poetyckiej i publicystycznej kampanii Konopnickiej przeciwko germanizacyjnej polityce niemieckiej. Utwór po raz pierwszy ukazał się w krakowskim piśmie "Przodownicy" w 1908r. Popularność pieśni została ugruntowana podczas uroczystych obchodów Roku Grunwaldzkiego w 500-lecie bitwy. Wykonana po raz pierwszy 15 VII 1910 przez chóry z całej Polski w dniu odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, na zawsze zapisała się w pamięci Polaków.*

- I.** Nie rzucim ziemi skąd nasz ród,  
nie damy pogrześcmowy.  
Polski my naród, Polski lud,  
królewski szczep piastowy.  
Nie damy by nas gnębił wróg,  
tak nam dopomóżBóg! } bis
- II.** Do krwi ostatniej kropli z żył  
bronićbędziemy ducha.  
Ażsięrozpadnie w proch i pył  
krzyżacka zawierucha.  
Twierdząnam będzie każdy próg,  
tak nam dopomóżBóg! } bis
- III.** Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz,  
ni dzieci nam germanił.  
Oreżny stanie hufiec nasz.  
Duch będzie nam hetmanił.  
Pójdziem, gdy zabrzmie złoty róg,  
tak nam dopomóżBóg. } bis
- IV.** Nie damy miana Polski zgnieść  
Nie pójdziem żywo w trumnę.  
Na Polski imię, na Jej cześć,  
podnosim czoła dumne,  
Odzyska ziemię dziadów wnuk...  
- Tak nam dopomóż Bóg! } bis